

26. Międzynarodowy Zjazd „Dzieci Holocaustu” Berlin, 24 – 27 sierpnia 2014 roku

Kolejne, coroczne spotkanie ocalałych z Zagłady, ich współmałżonków i członków rodzin, reprezentujących drugie i trzecie pokolenie, odbyło się w Berlinie. Uczestniczyło w nim około 350 osób z 19 krajów. Hasłem przewodnim konferencji było „*Justice, respect, peace*”, co w wolnym przekładzie oznacza „sprawiedliwość, szacunek, pokój”. Patronat nad zjazdem objął Prezydent Niemiec Jego Ekscelencja Joachim Gauck.

Głównym organizatorem była Światowa Federacja Dzieci Holocaustu i Ich Potomków (World Federation of Jewish Child Survivors of the Holocaust and Descendants – WFJCSHD). Lokalnemu komitetowi organizacyjnemu przewodzili: Max Arpels Lezer z ramienia World Federation i Philipp Sonntag, członek Zarządu Niemieckiego Stowarzyszenia Dzieci Holocaustu. Dzięki licznym i hojnym sponsorom mogliśmy mieszkać i obradować w luksusowym hotelu Hilton, położonym w centrum Berlina.

Mimo uprzednio deklarowanych sprzeciwów licznych przeciwników organizacji zjazdu w Niemczech, ten wybór sprzyjał uczestniczeniu w nim mieszkańców centralnej i wschodniej Europy oraz Izraela. Z Tel Awiwu, Warszawy, Pragi czy Zagrzebia bliżej jest do Berlina niż do Las Vegas, gdzie odbywał się poprzedni zjazd, czy do Huston, gdzie będzie kolejny.

Nie do przecenienia jest też fakt, że jedna z niemieckich organizacji sponsorowała uczestnictwo w zjeździe 40 osobom z krajów środkowej i wschodniej Europy. Wydatek związany z pobytem w hotelu (pomimo obniżonej ceny pokoi), opłatą konferencyjną, obejmującą także koszt posiłków, i podróżą do Berlina, często przekraczałyby nasze możliwości finansowe. Z Polski z tej szansy skorzystało 8 osób: Jadwiga Gałązka, Halina Grubowska i Aleksandra Leliwa-Kopystyńska z Warszawy, Katarzyna Andrejew i Ewa Tomczyńska z Łodzi, Irene Gaweł z Wrocławia, Grażyna Fiszer z Częstochowy i Zbigniew Fronczyk z Zielonej Góry. Na własny koszt na zjazd przyjechali: Ludwik Brylant i Barbara Lesowska z Lublina, której towarzyszyła córka Bogna Rutkowska z Warszawy. Ze spisu uczestników wnioskuję, że był też pan Krzysztof Urbański z drugiego pokolenia, ale go nie spotkałam. Nie mogę też nie wspomnieć o uroczej Ani

Bikont z Gazety Wyborczej, która przyjechała, by zbierać materiały do swojej nowej książki i bardzo się z nami zaprzyjaźniła.

W niedzielę 24 sierpnia w wypełnionej po brzegi Sali Balowej odbyło się oficjalne otwarcie zjazdu. Uroczystą kolację poprzedziło tradycyjne zapalenie świec, z których każda upamiętniała milion zamordowanych Żydów. Warto podkreślić, że jedną ze świec zapaliła Jadzia Gałązka.

Następnie dostojnych gości i uczestników zjazdu przywitał Max Arpels Lezer – gospodarz tego zjazdu, po nim przemówiła Stefania Seltzer, prezydent Światowej Federacji, po czym zabrało głos szereg innych mówców. Wśród gości między innymi byli: burmistrz Berlina – Klaus Wowereit, ambasador USA w Niemczech – John. B. Emmerson, ambasador Izraela w Niemczech – Yakov Hadas-Handelsman, skarbnik Claims Conference – Roman Kent i przewodniczący Stowarzyszenia Dzieci Holocaustu w Niemczech – Andrew Hitkowitz.

Po kolacji uczestnicy zjazdu spotkali się w grupach według kraju urodzenia. W naszej sali byli też Rosjanie, Ukraińcy, Litwini i Białorusini. Śpiewaliśmy stare szlagiery i prowadziliśmy bardzo ciekawe rozmowy.

Poniedziałek, wtorek i środa do południa, czyli do chwili zakończenia zjazdu, były wypełnione plenarnymi wykładami, panelami i warsztatami. Jednak bez znajomości angielskiego trudno było te zajęcia śledzić. Tłumaczenie nie było przewidziane. Mieliśmy zatem możliwość wysłuchania następujących wykładów plenarnych:

1. Żydzi i żydowskie dziedzictwo w Europie teraz i w przyszłości – Rabin Prof. Dr Andreas Hachama
2. Antysemityzm w Europie – czy stanowi zagrożenie dla naszej przyszłości? – Philip Carmel
3. Trauma i reakcja na nią kolejnych pokoleń – Dr Kurt Gruenberg i Dr Jacques Barth.
4. Stosunki między Niemcami i Izraelem; jak są postrzegane przez trzy pokolenia – Avraham Nir

Panele i warsztaty charakteryzowała standardowa tematyka. Mówiono o antysemityzmie, przyszłości edukacji o Holokauście, poszukiwaniu rodziny i własnej tożsamości, trudnych relacjach z dziećmi i wnukami i jak się czujemy

będąc dziś w Berlinie. Podobnie było na warszawskiej konferencji, kiedy stara-
no się odpowiedzieć na pytanie: jak się czuję będąc po latach w Polsce.

Wieczorami odbywały się tańce, w których nasze koleżanki i koledzy brali
aktywny udział. W poniedziałek po lunchu zabrano całą sponsorowaną grupę
na wycieczkę autokarem po mieście, z uwzględnieniem jego żydowskich ele-
mentów. Byłam zdziwiona, że w Berlinie jest aż tyle miejsc, o których przewod-
nik mówił, że są to dzielnice żydowskie. Później ktoś mi wyjaśnił, że w Niem-
czech mieszka duża grupa rosyjskich Żydów, którzy przyjechali w latach dzie-
więćdziesiątych.

Czuję się zobowiązana do napisania też kilku słów zarówno o zebraniu za-
rządu World Federation, które odbyło się w niedzielę 24 sierpnia przed otwar-
ciem zjazdu, jak i o sympozjum ze środy 27 sierpnia, zorganizowanym po jego
zakończeniu. W obu wydarzeniach uczestniczyliśmy razem z Jadzią Gałązką.

Zebranie Zarządu Światowej Federacji, w której są skupione 54 grupy
z 18 krajów, tradycyjnie odbywa się przed południem w dniu otwarcia zjazdu.
Poza ścisłym zarządem uczestniczą w nim z prawem głosu po dwie wcześniej
zgłoszone osoby reprezentujące każdą z grup. Po zatwierdzeniu sprawozdania
z posiedzenia zarządu, które się odbyło podczas zjazdu w Las Vegas, nastąpiły
sprawozdania z działalności Federacji w ostatnim roku i szczegółowa relacja
dotycząca przygotowania obecnego zjazdu. W kolejnych punktach programu
przedstawiono możliwości i uroki Huston, w którym w 2015 roku będzie nastę-
pny zjazd. Po czym każdy z nas powiedział kilka słów o swoim stowarzyszeniu,
jego liczebności, strukturze i działalności. Wspomniano też o Muzeum Historii
Żydów Polskich i możliwości jego zwiedzenia, którego termin niestety kolidował
z obchodami 70. rocznicy likwidacji łódzkiego getta. Część osób zamiast do
Warszawy pojechała do Łodzi.

Sformułowano też rezolucję, którą później Stefania Seltzer odczytała na
posiedzeniu plenarnym¹. W rezolucji jest mowa o tym, że nasza dzisiejsza
obecność w Berlinie świadczy o niezłomnej wierze w sprawiedliwość dziejową,
wzajemny szacunek i pokój między narodami. Jesteśmy przeciwni wszelkiej
dyskryminacji. Brak tolerancji wobec ludzi innej rasy, innym kolorze skóry, wy-

¹ W wersji oryginalnej jest na stronie http://www.dzieciholocaustu.org.pl/szab54.php?s=en_nasze.php

znawanej religii czy orientacji seksualnej jest przestępstwem wobec całej ludzkości. Jesteśmy dziećmi jednego Boga i wszyscy mamy równe prawa do życia.

Na zakończenie zebrania zarządu Stefania Seltzer odczytała list, który do uczestników zjazdu wystosowało Polskie Towarzystwo Sprawiedliwych wśród Narodów Świata. List podpisały panie Anna Stupnicka-Bando i Alicja Schnepf, a ja przetłumaczyłam na angielski. Zebrani przyjęli go oklaskami.

W środę 27 sierpnia w Centrum Judaicum w Berlinie odbyło się sympozjum zatytułowane „Stracone dzieciństwo – żydowskie dzieci ocalałe z Shoah”. Sympozjum zorganizowali: Claims Conference, WFJCSHD i Center of Organizations of Holocaust Survivors w Izraelu. Wśród uczestników byli politycy, dziennikarze i dzieci Holocaustu. Celem było przedstawienie szerokiej publiczności w Niemczech ogromu cierpienia, jakiego doznały żydowskie dzieci w czasie wojny i konsekwencji zdrowotnych, jakie do dziś odczuwają.

Wysłuchaliśmy kilku wykładów wygłoszonych przez wybitnych specjalistów z zakresu historii i psychiatrii, byliśmy też biernymi uczestnikami dyskusji Okrągłego Stołu, do której zaproszono naocznych świadków omawianych wydarzeń. Przy Okrągłym Stole zasiedli²:

1. Max Arpels Lezer – urodził się w Holandii w 1936 roku, wojnę przeżył w ukryciu.

2. Daniel Chanach – urodził się w 1933 roku w Kownie. Przeszedł przez getto, obozy w Stutthof, Dachau i Auschwitz, gdzie szczęśliwie uniknął eksperymentów prowadzonych przez Mengele. Idąc w marszu śmierci dotarł do Mauthausen. Został wyzwolony przez Amerykanów. Mieszka w Izraelu.

3. Aviva Goldschmidt – urodziła się w 1938 roku w Borysławiu koło Lwowa. Wojnę przeżyła ukrywając się w nieludzkich warunkach. Obecnie mieszka w Niemczech.

4. Jona Laks – urodziła się w 1930 roku w Łodzi. Jej rodzice zostali zamordowani w Chełmnie. Z siostrą bliźniaczką przebywała w getcie, skąd w 1944 roku obie zostały przeniesione do Auschwitz, gdzie wpadły w ręce Mengele. W styczniu 1945 roku w marszu śmierci dotarły w okolice Ravensbruck i tam zostały wyzwolone. Mieszka w Izraelu.

² Notki biograficzne zaczerpnęłam z materiałów przygotowanych na sympozjum.

5. Yoella Har-Shefi – urodziła się w 1935 roku w Warszawie. Jej rodzice zostali zamordowani w Treblince. Jest pisarką mieszkającą w Izraelu.

Yoella zabrała głos jako ostatnia. Jej wystąpienie było wstrząsające. Oskarżała. Krzyczała. Zwracając się do obecnych na sali przedstawicieli Bundestagu mówiła – nigdy wam tego nie wybaczymy. Wiem, że to nie było wasze pokolenie, ale wy też ponosicie odpowiedzialność za nasze utracone dzieciństwo. Sala biła jej brawo na stojąco.



Okragły Stół³. Siedzą: Max Arpels Lezer, Jona Laks, Aviva Goldschmidt, Daniel Chanach.
Stoi Yoella Har-Shefi

Po powrocie do Warszawy dowiedziałam się, że po udanych negocjacjach z rządem niemieckim uzyskano fundusze, dzięki którym dzieci Holocaustu urodzone po pierwszym stycznia 1928 roku dostaną jednorazową wypłatę w wysokości 2 500 euro tytułem rekompensaty za utracone dzieciństwo. Osiągnięty sukces jest owocem zarówno zdolności negocjatorów, jak i sympozjum, którego przebieg odbił się szerokim echem w niemieckiej prasie.

Aleksandra Kopystyńska

³ Zdjęcie zaczerpnęłam z Die Welt: <http://www.welt.de/politik/ausland/article132071891/Child-survivors-Jewish-Claims-Conference.html>